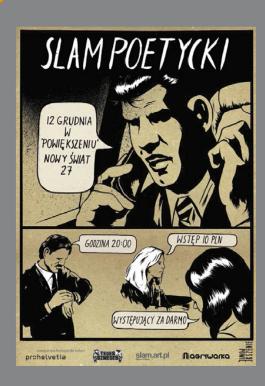
Najlepszy poeta nigdy nie wygrywa⁹

Slam poetycki (od ang. slam – trzaskać), to inaczej konkurs recytujących poetów-performerów, którego zwycięzca otrzymuje wszystkie pieniądze za bilety wpłacone przez śledzącą występy publiczność; jest to więc dosłownie system winner-takes-all. Zasady rozgrywania tych zawodów stanowią oryginalną syntezę wielu metod głosowania przedstawionych w tej książce. Najpierw prowadzący slam wybiera spośród publiczności pięciu jurorów (co przypomina nieco losowanie sędziów w demokracji ateńskiej – Rozdział 1.1), którzy wartościują każdą recytację w skali od 0 do 10. Podobnie jak przy ocenianiu



stylu w skokach narciarskich czy wartości technicznej programu w zawodach łyżwiarskich (Rozdział 11.1) dwie skrajne noty są odrzucane, a pozostałe sumuje się. Analogicznie natomiast jak w kolarskim wyścigu australijskim lub w wyborach prezydenta II Rzeczpospolitej (Rozdział 3.5) po każdej turze jeden z poetów odpada, a pozostali recytują kolejne wiersze, aż na placu boju pozostanie dwóch finalistów (niekiedy rozgrywane są też półfinały). O zwycięstwie w decydującej rozgrywce nie rozstrzyga już jednak jury, lecz cała zgromadzona publiczność, która, podobnie jak mieszkańcy starożytnej Sparty (Rozdział 1.2), po każdym z finałowych występów wyraża swoją ocenę brawami lub okrzykami.

Warto dodać, że pierwszy na świecie slam zorganizował w Chicago w roku 1984 robotnik budowlany a zarazem poeta **Marc Kelly Smith**. Moda na poetyckie slamy przyszła do naszego kraju w roku 2003, gdy pierwsza taka impreza odbyła się w Warszawie. Występujący w zawodach poeci nie tylko recytują swoje utwory, lecz także starają się za wszelką cenę przykuć uwagę publiczności – nie wolno im jednak używać w tym celu kostiumów, instrumentów czy rekwizytów, a występ może trwać co najwyżej trzy minuty. W tej "dyscyplinie" rozgrywane są też czasem zawody drużynowe na czele ze słynnym **National Poetry Slam** mającym rangę nieoficjalnych mistrzostw Stanów Zjednoczonych.